

# Gediminas Kazėnas: Litwini powinni brać przykład z Polaków, jak trzeba kochać ojczyznę

[pl.delfi.lt/aktualia/litwa/gediminas-kazenas-litwini-powinni-brac-przyklad-z-polakow-jak-trzeba-kochac-ojczyzne.d](https://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/gediminas-kazenas-litwini-powinni-brac-przyklad-z-polakow-jak-trzeba-kochac-ojczyzne.d)

„Badania nad tożsamością polskiej mniejszości narodowej na Litwie”, przeprowadzonego przez grupę socjologów i politologów z Uniwersytetu Michała Romera w Wilnie komentuje doc. Gediminas Kazėnas z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Michała Romera.

Badania objęły Polaków mieszkających w Wilnie oraz rejonach wileńskim i solecznickim. Wyniki zadziwiły nawet samych wykonawców.

Kazėnas zwrócił uwagę, że Polacy mieszkający na Litwie utożsamiają siebie z oddzielną mniejszością narodową, a często używany termin „Litewski Polak” jest dla obcy. Docent tłumaczy to trudnościami tłumaczenia.

„Jeżeli weźmiemy termin „Litewski Polak”, to w języku polskim nie znajdziemy odpowiednika. Oni nazywają siebie „Polakami na Litwie” - tłumaczył naukowiec.

Według wyników badań, stosunki polsko – litewskie są określane jako średnie, jednak odpowiedzi różniły się ze względu na miejsce zamieszkania. Najgorzej stosunki polsko – litewskie ocenili mieszkańcy Wilna, najlepiej – rejonu solecznickiego.

„Doszliśmy do wniosku, że ma tu miejsce efekt centrum peryferii, kiedy w centrum, gdzie koncentruje się siła polityczna i ekonomiczna, najczęściej są generowane konflikty, a ludzie przejmują te emocje” - rozważał Kazėnas.

## **Partię popieramy, lidera – nie**

Respondenci na tematy polityczne odpowiadali z niechęcią, a część w ogóle odmówiła się od odpowiedzi podejrzewając, że badanie jest wykonywane nie w celach naukowych, a politycznych. Część przeżywała, że za swoją wypowiedź mogą zostać ukarani.

Część respondentów, którzy jednak zgodzili się odpowiedzieć na pytania, zaczęli tłumaczyć kwestie, które zadziwiły Litwinów. Chociaż w trzech rejonach polska mniejszość narodowa wspiera Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, to większość respondentów miała zarzuty wobec jej lidera Waldemara Tomaszewskiego.

Na pytanie, jaką partię wybraliby, gdyby nie było AWPL, respondenci wybrali partię „Porządek i Sprawiedliwość”, Partię Pracy albo socjaldemokratów.

Według wyników badania, dwujęzyczne tabliczki, które stoją kością niezgody w stosunkach polsko – litewskich, nie są dla nich aktualnym problemem. Większość jest zdania, że dwujęzyczne nazewnictwo nie przyniesie szkody dla tożsamości litewskiej, a z drugiej strony, jego brak nie zaszkodzi również polskiej tożsamości.

Polska mniejszość narodowa jako największe problemy wymieniła małe wypłaty i emerytury, drogie lekarstwa i inn., jednak nie zważając na to, Polacy mieszkający na Litwie nie zamierzają emigrować. Przywiązanie Polaków na Litwie bardzo zdziwiło badaczy.

„Polacy na Litwie są bardzo przywiązani do Litwy, do Wileńszczyzny i żadnej emigracji nawet mowy nie ma. Śmiem stwierdzić, że jest to przykładem dla Litwinów, jak trzeba kochać swoją ziemię, małą ojczyznę” - dziwił się docent.

